

Mądrzy szafarze

Szafarstwo nasze jest nad tym, co mamy, a wcale nie nad tym, czego nie mamy. Niektórzy, przeocząc to, pozostawiają talenty przez siebie posiadane w beczynności, a starają się stworzyć i używać inne, jakich im Pan nie dał i przez to okazują się niemądrymi szafarzami.

Dużo jest takich, co widząc potrzebę pieniędzy na prowadzenie pracy, zaniedbują wiele sposobności i zdolności (talentów) ku użyciu ich czasu, rąk, nóg i języka na służenie Prawdzie, a starają się zdobyć więcej pieniędzy, myśląc zazwyczaj, że gdy tylko uczynią dobry początek pod tym względem, czyli gdy się nieco wzbogacą, starać się będą hojnie popierać Prawdę. W taki sposób starają się wmówić w siebie i w drugich, że to nie ambicja lub samolubstwo pobudza ich do zgromadzenia jak najwięcej pieniędzy, ale że pobudzani są do tego miłością do Prawdy. Niestety, są to niemądrzy szafarze. Prawie wszystkie takie zabiegi zawodzą. Są to sidła, którymi on przeciwnik stara się zająć nasze umysły i ręce do takiego stopnia, że wszystkie inne talenty zostają zaduszone. A te nieliczne jednostki, którym uda się otrzymać „dobry początek” finansowo, zostają tą chciwą walką o złoto tak uszkodzeni, że nigdy swych pieniędzy tak nie używają, jak na początku zamierzali.

Jeżeli przy poświęceniu się Bogu posiadałeś bogactwo, czyli talent pieniędzy, to rozkoszą twoją powinno być używać ten talent wraz z innymi, jakie posiadasz, lecz nigdy nie próbuj zawinąć w chustkę talent jaki masz, aby uganiać się za innym talentem. W przypowieści o talentach jest pokazane, że talenty dodane zostały urobione przez używanie tych talentów, jakie naprzód były tym szafarzom dane. Talenty oratorstwa i publicznego przemawiania są widocznie bardzo rzadkie i z tego możemy wnosić, że prawienie kazań nie jest tym, co Pan najczęściej pragnie. On jest w stanie dostarczyć takich talentów tam, gdzie widzi, że użycie takowych jest potrzebne, lecz byłoby to najwyższą zarozumiałością dla szafarza starać się używać takich talentów, jakich Pan mu nie dał. Zauważ dobrze napomnienie apostoła zapisane w Liście do Rzymian 12:1-9.

Nasza stara natura gotowa nas pobudzać do ignorowania małych spraw, jakie moglibyśmy czynić, a do próbowania czegoś wielkiego i wspaniałego. Nowa natura nie dąży do tego. Nie zapominajmy więc o tym, że gdybyśmy byli dobrymi, wielkimi i wpływowymi mówcami, to może nie nadawalibyśmy się do Pańskiej służby, bo nie wielkich On teraz szuka, ale uniżonych. Jeżeli masz dobrą wymowę lub inny podobny dar, staraj się używać go jak najgorliwiej, lecz pamiętaj zawsze, iż

napisane jest:

„Niewielu mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu zacnego rodu; ale co głupiego jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych, a co mdłego u świata wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych, a podłego rodu i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których nie ma, aby te, które są, zniszczył” (1 Kor. 1:26-31).

Tak biorąc ogółem, Bóg wybierał nie bardzo bogatych w talenty i sposobności, ale ubogich tego świata, bogatych w wierze, aby byli dziedzicami królestwa i współpracownikami z Nim teraz. Bóg w taki sposób zarządził swój plan, aby przez to powstrzymać ludzką pychę i próżną chwałę – te właśnie rzeczy, które tak wielu skłonnych jest w sobie rozwijać. Zauważ – 1 Kor. 1:17-25.

Bądź uczciwym, sumiennym i skromnym, gdy przemawiasz publicznie, a cokolwiek czynisz, nie staraj się uczynić samego siebie wielkim i dominującym, ale staraj się wykazać Prawdę, polegając na jej mocy, jak Bóg zamierzył. Pamiętaj, że o Wieku Ewangelii i o Boskich przedstawicielach i sługach Prawdy napisano:

„Z ust niemowląt i ssących ugruntowałeś moc swą” (Psalm 8:3; Mat. 21:16).

Przeto chociaż niektórzy z możnych i wielkich tego świata wielbili Boga w pewnym stopniu, to jednak zapewnienie, iż chwała Jego najczęściej utwierdzona jest w takich, których świat nie uznaje za wielkich i możnych – w Jego „małych”, powinno skłaniać nas do pokory, a nawet do unikania naśladownictwa, stylu, tonów i metod wielkich tego świata.

Inni szafarze potrzebują napomnienia w przeciwnym kierunku. Są tacy, co nie dość prędko zauważą talenty nadające się do Pańskiej służby. Tacy powinni pamiętać, że zlecenie Pańskie nie wstrzymuje nas od użycia wszelkich, choćby i najmniejszych talentów, ale mówi: „Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody” (Mat. 28:19-20). Nie mamy rozumieć, że uczyć można tylko przez wygłaszanie publicznych kazań. Można uczyć tak, jak czynili to apostołowie, przy drogach i gdziekolwiek znajdzie się słuchające ucho. Jeżeli masz dobry głos do przemawiania publicznie, a brak ci talentu na przygotowanie kazania, nie wstydz się i nie próbuj powtarzać



słów kogoś innego, bo czynienie tego nie przyniesie dobrych wyników. O wiele lepiej będzie, gdy mając odpowiedni głos i gdy nadarzy się taka sposobność, przeczytasz dobitnie i wyraźnie coś takiego, co uważasz za korzystne dla słuchaczy.

Przede wszystkim powinniśmy starać się być uczciwymi wobec siebie i wobec drugih; kilka słów uczciwie i szczerze wypowiedzianych, choćby nawet surowo i nieogładzenie, więcej wrażenia wywrą na słuchaczach aniżeli podobne do papugi powtarzanie cudzych, bardziej ogładzonych frazesów. Aby być dobrym sługą Prawdy, pycha i próżna chwała muszą być wyrzucone i zgniecione. Ci, którzy przemawiając mają na celu pokazać się wielkimi, mądrymi i zachwycającymi, nie pracują z dobrym uczuciem i wielkiej nagrody nie otrzymają. Nie wstydź się przyznać do tego, że pierwsze informacje o Prawdzie otrzymałeś od jakiegoś nieznacznego mężczyzny lub nieznaczonej niewiasty w tej miejscowości, o ile tak się rzecz miała. Ci, co wstydzą się tych najmniejszych członków Ciała Chrystusowego, poniżają również Głowę, Jezusa, który używa tego członka jako swego zaszczyconego przedstawiciela do noszenia Jego poselstwa. Wszelka Prawda jest od Boga, a nie od naszych współbliźnich. Ona staje się naszą, gdy przychodzi do nas i gdy przyjmujemy ją do dobrego i szczerego serca. Bez względu przez kogo lub przez jaki

przewód doszła do nas, ona wszystka wychodzi z jednego wielkiego źródła Prawdy. Dziękując Bogu za ten orzeźwiający napój, niechaj nikt nie pogardza, zniesławia ani ignoruje choćby i najmniejszego narzędzia, przez które Prawda doszła do niego. Pamiętaj, że Bóg najwięcej miłuje i najczęściej używa uniżonych i skromnych. „Bóg się pysznym sprzeciwia, a pokornym łaskę daje!” „Przed zginieniem przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha.”

Umiłowani, uciekajmy od tych sideł onego przeciwnika. Jako mądrzy szafarze używajmy wiernie talentów nam powierzonych, a przez to nie tylko, że je powiększymy, ale otrzymamy Pańskie: „Dobrze służył dobry i wierny, byłeś wiernym nad małym, nad wielkim cię postanowię; wnijdź do radości Pana twego!” Pan chce wielkich i zacnych współpracowników chwalebnej pracy w przyszłym wieku, lecz do tego zaszczytu wybiera tych, co teraz są pokorni i skromni, a gdy czas ich panowania nadejdzie, zostaną przemienieni – będą „podobni Jemu” i staną się uczestnikami Jego chwały i mocy. „Kto się poniża, wywyższony będzie”.

Watch Tower
R-36 (1888 r.)
„Straż”